

Duch Wszechmocnego Pana nade mną

Izaj. 61:1-2

Pismo Święte zawiera wiele różnych zapisów historycznych oraz proroctw, poprzez które Bóg przemawiał do narodu izraelskiego, ale przemawia też do nas wierzących, naśladowców Chrystusa.

Proroctwa spełniają bardzo ważną funkcję w poznawaniu Pana Boga, Jego planu i wychowywaniu nas jako Jego dzieci. Apostoł św. Paweł mówi: „*Proroctw nie lekceważcie*” (1 Tes. 5:20). Na innym miejscu powiada też, że proroctwo, czy też czytanie, rozważanie proroctw pochodzących od Boga, ma trzy kluczowe funkcje:

„*A kto prorokuje, mówi do ludzi ku zbudowaniu i napomnieniu, i pocieszeniu. Kto językami mówi, siebie tylko buduje; a kto prorokuje, zbór buduje*” – 1 Kor. 14:3-4 (NB).

- Czytając pewne fragmenty, niejednokrotnie nie rozumiemy ich od razu, wydają się mgliste, rozmyślamy o nich, dyskutujemy. Ich zrozumienie przychodzi po pewnym czasie, po pół roku, po roku, może po dwóch i więcej latach.
- Myśli te dojrzewają w nas przez jakiś czas i dopiero po czasie uświadamiamy sobie, dlaczego właściwie to czytaliśmy. Nieodzownym czynnikiem w ich rozumieniu jest wpływ ducha Bożego na nasz umysł.
- Mamy ufność, że tłumaczenie tego proroctwa przyjdzie nie dzięki naszej ludzkiej wiedzy czy elokwencji, ale dzięki mocy Bożej, która działa w nas. Mamy świadomość i wierzymy, że „*wszelkie proroctwo Pisma nie podlega dowolnemu wykładowi*” (2 Piotra 1:20, NB)
- Dzisiaj zastanowimy się nad fragmentem Proroctwa Izajasza 61:1-2, mając nadzieję, że to rozważanie przyczyni się do pomnażania naszej wiary, a poprzez wyciąganie lekcji będzie formą napomnienia dla każdego z nas, a także pocieszeniem i zachętą do cierpliwego oczekiwania na wydarzenia, które należą jeszcze do przyszłości.

„*Duch Wszechmocnego, Pana nade mną, gdyż Pan namaścił mnie, abym zwiastował ubogim dobrą nowinę; posłał mnie, abym opatrzył tych, których serca są skruszone, abym ogłosił jeńcom wyzwolenie, a ślepym przejrzenie, abym ogłosił rok łaski Pana i dzień pomsty naszego Boga, abym pocieszył wszystkich zasmuconych, abym dał płaczącym nad Syjonem zawój zami-*

ast popiołu, olejek radości zamiast szaty żałobnej, pieśń pochwalną zamiast ducha zwątpienia. I będę ich zwać dębami sprawiedliwości, szczepem Pana ku jego wstawieniu” – Izaj. 61:1-3 (NB).

O kim jest mowa w tym proroctwie? Czy może prorok Izajasz mówi w pierwszej osobie o sobie samym? Kto miał zostać pomazany do wykonania tej misji?

Jezus wzgardzony w Nazarecie

To proroctwo z Księgi proroka Izajasza należy do takich proroczych zapisów o naszym Panu Jezusie, które praktycznie w całości i z dbałością o szczegóły wypełniły się w czasie Jego pierwszego przyjścia, w myśl słów, które wypowiedział sam Pan w synagodze w Nazarecie: „*Dziś wypełniło się to Pismo w uszach waszych*” (Łuk. 4:21, NB).

„*I przyszedł do Nazaretu, gdzie się wychował, i wszedł według zwyczaju swego w dzień sabatu do synagogi, i powstał, aby czytać. I podano mu księgę proroka Izajasza, a otworzywszy księgę, natrafił na miejsce, gdzie było napisane: duch Pański nade mną, przeto namaścił mnie, abym zwiastował ubogim dobrą nowinę, posłał mnie, abym ogłosił jeńcom wyzwolenie, a ślepym przejrzenie, abym uciśnionych wypuścił na wolność, abym zwiastował miłościwy rok Pana. I zamknąwszy księgę, oddał ją słudze i usiadł. A oczy wszystkich w synagodze były w niego wpatrzone*” – Łuk. 4:16-20 (NB).

- Mamy tutaj bezpośredni przykład, gdzie sam Pan Jezus czyta fragment Proroctwa Izajasza i odnosi go do swojej misji na ziemi.
- Oczy były wpatrzone – znaczy zapadła przejmująca cisza w oczekiwaniu na rozwinięcie i wytłumaczenie przez Pana myśli zawartej w tym proroctwie.
- Musimy tutaj wspomnieć, że ci słuchacze, na początku chętni do słuchania, chyba nie spodziewali się tego, co Pan im powie i w jaki sposób obnaży ich zły stan serca i brak wiary. Oni w duchu pragnęli, aby Pan dokonał pośród nich cudów uzdrawiania (chcieli osiągnąć doraźne korzyści), ale nie mieli ochoty przyjąć Jego nauki, tym bardziej przyjąć napomnienia.
- Zauważymy też, że Pan Jezus nie dokończył czytania słów tego proroctwa, lecz w pewnym momencie zwinął zwój proroctwa, oddał go słudze i w ciszy usiadł na miejsce. Zakończył czytanie na słowach: „*abym zwiastował miłościwy rok Pana*”. Jak czytaliśmy w Proroctwie Izajasza, to proroctwo na tych

słowach się nie kończy i jest kontynuowane. Dlaczego tak?

- Zauważymy też, że pomiędzy zapisem proroka Izajasza pojawiają się pewne różnice w szczegółach.
- Ten moment zakończenia czytania nie jest przypadkowy. Uważamy, że Jezus odczytał tę część proroctwa, której wypełnienie i zastosowanie miało miejsce w czasie pierwszego przyjścia na ziemię i Jego działalności w tamtym czasie.
- Natomiast na czytanie i interpretację dalszej części tego proroctwa nie był wtedy właściwy czas, gdyż ta dalsza część Proroctwa Izajasza z tego rozdziału, której Jezus wtedy nie przeczytał, odnosi się do czasu działalności w czasie drugiego przyjścia na ziemię i ustanowienia Królestwa Bożego.
- Słuchacze w synagodze i tej skróconej wersji proroctwa, aktualnego na ówczesną chwilę, nie byli w stanie przyjąć do swoich serc. Tym bardziej nie przyjęliby jego dalszej części.

Duch Pana Jahwe nade mną

Czytając ten pierwszy werset zauważmy powtarzające się określenie „Pan”. Niejednokrotnie w Starym Testamencie, w różnych tłumaczeniach Pisma Świętego, zartata jest informacja, czy chodzi konkretnie o Boga Jahwe w języku hebrajskim, czy też może o bardziej ogólne określenie Pan (*Adonai*), które w różnych kontekstach może odnosić się do Jego Syna Jezusa Chrystusa.

Z pomocą przychodzi nam konkordancja wg Stronga i dosłowne tłumaczenie tego wersetu z j. hebrajskiego. W tym konkretnym wersecie dwa razy występuje imię Boże Jahwe. To duch Pana Jahwe spoczął nad Tym, o którym jest to proroctwo, oraz to Bóg Jahwe pomazał Tego, który miał zwiastować dobrą nowinę.

Rozumiemy, że duch święty to moc Boża, a nie „*duch*” w sensie osobowym. Nie od jakiegoś innego boga, ale był to duch Ojca udzielony naszemu Panu Jezusowi.

Moc Boża działała i przejawiała się w każdym aspekcie misji Jezusa na ziemi, począwszy od cudownego poczęcia w Marii, służebnicy Pańskiej, co przepowiedział anioł Gabriel: „*I odpowiadając anioł, rzekł jej: duch święty zstąpi na ciebie i moc Najwyższego zacięni cię. Dlatego też to, co się narodzi, będzie święte i będzie nazwane Synem Bożym*” – Łuk. 1:35 (NB).

- Bóg kierował wszystkimi sprawami w życiu Jezusa po narodzeniu i w czasie Jego dorastania.
- Za sprawą tej mocy Bóg przeniósł życie Jezusa z Jego przedludzkiej egzystencji jako chwalebnej istoty duchowej i poprzez przemianę natury z duchowej na ludzką, umieścić to życie w łonie

Marii, która stała się ziemską matką Jezusa.

Pan namaścił mnie

- Wyrażenie „namaścił mnie” użyte w tym proroctwie oznacza postanowienie na urząd, wyświęcenie na urząd, czy to urząd kapłana, czy króla.
- W odniesieniu do Jezusa było to pomazanie duchem świętym na urząd Najwyższego Kapłana i na urząd Króla jednocześnie, podczas gdy w Starym Testamencie, w figurze, występowały one oddzielnie, a w Chrystusie skupione są w jednej osobie.
- Określenie „Chrystus” oznacza Pomazaniec. Mesjasz oznacza Pomazaniec.

Chrzest Jezusa w Jordanie

- To pomazanie duchem świętym dokonało się w czasie pierwszego przyjścia Jezusa na ziemię, gdy w wieku 30 lat jako pełnoletni, doskonały mężczyzna przyszedł nad Jordan, gdzie Jan Chrzciciel chrzącił, aby ofiarować swoje życie w ofierze.
- Świadczenie otrzymania ducha świętego zostało zmanifestowane przez znak z nieba w postaci gołębic i powiązane z głosem, który rozległ się z nieba: „*A gdy Jezus został ochrzczony, wnet wystąpił z wody, i oto otworzyły się niebiosy, i ujrzał ducha Bożego, który zstąpił w postaci gołębic i spoczął na nim. I oto rozległ się głos z nieba: Ten jest Syn mój umiłowany, którego sobie upodobałem*” – Mat. 3:16-17 (NB).
- Dla Jezusa stało się to świadectwem przyjęcia Jego ofiary oraz sprawiło, że mógł poznać i czynić wolę Ojca.
- Było to również świadectwo dla Jana Chrzciciela, który był tego świadkiem i później składał świadectwo o Jezusie – Baranku Bożym.

Otrzymał ducha bez miary

Ewangelista św. Jan wskazuje, że Jezus otrzymał ducha „*bez miary*” (BW), „*nie pod miarą*” (BG), „*z niezmierną obfitością*” (BT): „*Albowiem Ten, którego posłał Bóg, głosi Słowa Boże; gdyż Bóg udziela ducha bez miary. Ojciec miłuje Syna i wszystko oddał w jego ręce*” – Jan 3:34-35 (NB).

Jezus otrzymał od Ojca taką miarę ducha świętego, ile było możliwe oraz odpowiednie dla doskonałego człowieka i ile było potrzebne do przeprowadzenia misji na ziemi.

Abym zwiastował ubogim dobrą nowinę

- Od pomazania naszego Pana duchem świętym

rozpoczęło się opowiadanie dobrej nowiny o tym, że przybliżyło się Królestwo Niebios, o tym, że przybliżył się czas wyzwolenia z ucisków.

- Zauważymy, że nie był On samowzniosłym nauczycielem, głoszącym Słowo od Boga bez stosownego upoważnienia. Cierpliwie czekał na wypełnienie właściwego czasu i otrzymanie upoważnienia do nauczania i głoszenia Słowa Bożego, które udzielił mu sam Wszechmogący Pan.
- Otrzymanie pomazania duchem świętym z wysokości umożliwiło naszemu Panu wgląd i dogłębne wyrozumienie Bożego Planu.
- Przywódcy ludu Bożego muszą w pierwszej kolejności mieć dobrą znajomość Słowa Pańskiego, a następnie być pod tym pomazaniem duchem świętym, posiadać dużą miarę ducha Prawdy. Prawda Boża przychodzi do nas z góry wraz z autorytetem Jej Boskiego Autora.
- Wielu dzisiaj pomija to kryterium pomazania Bożym duchem, kładzie raczej nacisk na edukację i rozwijanie własnych ambicji czy talentów, biorąc się za nauczanie w Kościele Chrystusowym na sposób cielesny, nie mając do tego upoważnienia poprzez pomazanie duchem świętym. W działaniu tym można dopatrzeć się braku zwracania uwagi na rozwijanie owoców ducha świętego.
- Ludzie w Izraelu postrzegali Jezusa jako syna Józefa, nie dostrzegając w Nim kogoś wyjątkowego, do momentu rozpoczęcia misji na ziemi.
- W przytoczonej już historii w synagodze w Nazarecie ludzie dziwili się Jego nauczaniu, które było wyjątkowe pod każdym względem, inne niż kiedykolwiek wcześniej.

„I wszyscy przyświadczały mu, i dziwili się słowom łaski, które wychodziły z ust jego, i mówili: Czyż ten nie jest synem Józefa?” – Łuk. 4:22 (NB).

- Jezus nie ukończył żadnej rabinicznej szkoły, która po ludzku dawałaby Mu elokwentną mowę ludzi uczonych. Jednak już od dzieciństwa był w domu swojego Ojca i od Niego otrzymał poznanie oraz od Niego nauczył się mówić.
- Jezus nigdy nie głosił swoich słów, lecz wszystko to, co polecił mu Jego Ojciec i co było zgodne z Jego wolą.

„Czy nie wierzysz, że jestem w Ojcu, a Ojciec we mnie? Słowa, które do was mówię, nie od siebie mówię, ale Ojciec, który jest we mnie, wykonuje dzieła swoje” – Jan 14:10 (NB).

Opatrzył tych, których serca są skruszone, abym ogłosił jeńcom wyzwolenie, a ślepym przejrzenie

- Jezus kierował swoje poselstwo do tych, którzy są spracowani i obciążeni sprawami doczesnego życia, grzechem, i odczuwają potrzebę wyratowania z tego stanu uciśnienia; do tych, którzy są w więzieniu grzechu i symbolicznie zaślepieni przez boga tego świata Szatana: *„W których bóg świata tego zaślepił umysły niewierzących, aby im nie świeciło światło ewangelii o chwale Chrystusa, który jest obrazem Boga” – 2 Kor. 4:4.*
- Jezus wsłuchiwał się w głos chorych, głodnych i odrzuconych społecznie, pogardzanych, jak celnicy i Samarytanie. Zawsze był gotowy, aby pomóc w chorobie czy innym nieszczęściu.

„Wszystko zostało mi przekazane przez Ojca mego i nikt nie zna Syna tylko Ojciec, i nikt nie zna Ojca, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić. Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy jesteście spracowani i obciążeni, a Ja wam dam ukojenie. Weźcie na siebie moje jarzmo i uczcie się ode mnie, że jestem cichy i pokornego serca, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. Albowiem jarzmo moje jest miłe, a brzemię moje lekkie” – Mat. 11:27-30 (NB).

- Rozważając poselstwo naszego Pana i sposób jego realizacji, przychodzą na myśl słowa, które Pan wygłosił na Górze Błogosławieństw, skierowane do tych ubogich w duchu, wykluczonych, najsłabszych, którzy z drugiej strony najbardziej rokowali, jako ci mający serca sposobne do przyjęcia tej dobrej nowiny o Królestwie: *„Tedy Jezus, widząc tłumy, wstąpił na górę. A gdy usiadł, przystąpili do niego jego uczniowie. I otworzywszy usta swoje, nauczał ich, mówiąc: Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem ich jest Królestwo Niebios. Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni. Błogosławieni cisi, albowiem oni posiadą ziemię. Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni” – Mat. 5:1-6 (NB).*
- Chociaż nie wszystko, co Pan mówił, podobało się ludziom i byli w stanie to przyjąć, to Jego mowa była uprzejma, wyważona i okraszona solą, w której nie było nic nieczystego ani nic z mowy plugawej.
- Myślę, że to daje nam doskonały przykład miłości, cierpliwości i życzliwości w stosunku do innych ludzi, nawet tych, którzy nie są po naszej stronie, mają inny pogląd na życie, tym bardziej w stosunku do naszych braci w Chrystusie, którzy czasem mają nieco inne wyrozumienie



Pisma Świętego w jakimś temacie niż my sami.

Proroctwo Zachariasza

Kapłan Zachariasz, po narodzeniu proroka Jana Chrzciciela, gdy odzyskał mowę, zaczął prorokować od Boga na temat misji Jana Chrzciciela, a także pewnych elementów misji Syna Bożego Jezusa Chrystusa, który miał wkrótce się narodzić jako światłość z wysokości: „*A ty, dziecię, prorokiem Najwyższego nazwane będziesz, bo poprzedzać będziesz Pana, aby przygotować drogi jego, aby dać ludowi jego poznanie zbawienia przez odpuszczenie grzechów ich, przez wielkie zmiłowanie Boga naszego, dzięki któremu nawiedzi nas światłość z wysokości, by objawić się tym, którzy są w ciemności i siedzą w mrokach śmierci, aby skierować nogi nasze na drogę pokoju*” – Łuk. 1:76-79 (NB).

To proroctwo Zachariasza ściśle koresponduje z drugą częścią wersetu z Księgi Izajasza 61:1, który jest przedmiotem naszego rozważania, gdzie jest mowa o działalności Mesjasza, który dokona wyzwolenia z mroków ciemności, z więzienia grzechu i śmierci.

Proroctwo Symeona

Podobnie mąż Boży Symeon, błogosławiąc dziecięciu Jezus i Jego matce Marii, wypowiedział proroctwo, które przepowiadało, jaki skutek miała odnieść zbawcza misja Jezusa oraz Jego poselstwo, Jego nauczanie: „*I błogosławił im Symeon, i rzekł do Marii, matki jego: Oto ten przeznaczony jest, aby przezeń upadło i powstało wielu w Izraelu, i aby był znakiem, któremu się sprzeciwiać będą, i aby były ujawnione myśli wielu serc; także twoją własną duszę przeniknie miecz*” – Łuk. 2:34-35 (NB).

- Wielu przez Jego misję miało upaść, tak jak ci w Nazarecie, którzy Nim wzgardzili, ale też wielu miało powstać, czyli ich stan serca sprawił, że uwierzyli w Niego jako Mesjasza i poszli w Jego ślady.
- Tym samym „*myśli wielu serc*”, czyli stan serca został objawiony. To stało się w Nazarecie, gdy zabrzmiały słowa: „*Dziś wypełniło się to Pismo w uszach waszych*”.
- To proroctwo miało swoje wypełnienie w czasie pierwszego przyjścia Jezusa na ziemię i Jego misji do ofiarniczej śmierci na krzyżu.
- Jednak wiele elementów wypełniania tego proroctwa można zaobserwować również w obecnym czasie, w czasie drugiej obecności Chrystusa i działalności Chrystusa względem Kościoła.
- Rozwój umiejętności oraz obfitość pokarmu Słowa Bożego spowodowała, że z jednej strony „*wielu powstało*”, czyli miało szansę uwierzyć i pójść śladami Jezusa w ofiarowaniu swojego

życia Bogu, ponieważ Ewangelia głoszona jest po wszystkie krańce ziemi.

- Z drugiej strony ten duchowy dobrobyt sprawił, że wielu upada, odstępuje od Prawdy Bożej, która staje się niewygodna, jakby niedostosowana do współczesnych realiów tego świata, zatracając ducha pomazania. „*Tylko, czy Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie?*” – Łuk. 18:8 (NB).
- Podążając za myślą proroka: skryte myśli serca są objawiane poprzez widoczne owoce, a miecz Słowa Bożego przenika duszę człowieka.
- Słowa proroka, „*któremu się sprzeciwiać będą*”, również nabierają nowego znaczenia w tym czasie.
- Sąd dokonuje się począwszy od domu Bożego, jak mówi ap. św. Piotr (1 Piotra 4:17).

Uczniowie Jana Chrzciciela

Uczniowie Jana Chrzciciela przyszli do Jezusa z zapytaniem, a ten odpowiedział, wskazując na wypełnienie elementów z tego proroctwa Izajasza: „*A Jan, usłyszawszy w więzieniu o czynach Chrystusa, wysłał uczniów swoich i kazał mu powiedzieć: Czy Ty jesteś tym, który ma przyjść, czy też mamy oczekiwać innego? A Jezus im odpowiedział: Idźcie i oznajmijcie Janowi, co słyszyście i widzicie: Ślepi odzyskują wzrok i chromi chodzą, trędowaci zostają oczyszczeni i głusi słyszą, umarli są wskrzeszani, a ubogim zwiastowana jest ewangelia*” – Mat. 11:2-5 (NB).

Abym ogłosił rok łaski Pana

- Wspomnieliśmy na początku tego rozważania, że tylko część tego proroctwa wypełniła się w czasie pierwszego przyjścia Jezusa na ziemię. Miał nastąpić pewien czas między pierwszym przyjściem a wydarzeniami w czasie drugiego przyjścia, nadchodzącego Dnia Pomsty Pana i przyszłego ustanowienia Królestwa Bożego.
- Ogłoszenie miłościwego roku Pana, albo okresu łaski (początek wersetu Izaj. 62:2), to zapowiedź nadejścia czasu Wieku Ewangelii, który przeznaczony jest na ofiarowanie tych, którzy idą śladami Jezusa.

„*Mówi bowiem: W czasie łaski wysłuchałem cię, a w dniu zbawienia, pomogłem ci; Oto teraz czas łaski, Oto teraz dzień zbawienia*” – 2 Kor. 6:2 (NB).

- Pismo Święte, oferując obietnice życia, błogosławieństw i restytucji dla wszystkich narodów ziemi, daje szczególną możliwość przemiany do natury duchowej dla Kościoła wybieranego w czasie Wieku Ewangelii: „*Tym, którzy przez trwanie w dobrym uczynku dążą do chwały i czci, i nieśmiertelności, da żywot*”



wieczny” – Rzym. 2:7 (NB).

- To symboliczny czas – rok łaski Pana – kiedy Bóg przyjmuje ofiary członków Kościoła, przyjemną wonność, ofiary mile widziane, w których Bóg ma upodobanie.
- Wybór tej klasy ludzi zależy od spełnienia warunków polegających na znoszeniu surowych prób wiary, posłuszeństwa Bożej woli i ofiarowaniu ziemskich przywilejów aż do śmierci, ze wszystkimi korzyściami, nadziejami i celami, obecnymi i przyszłymi.
- Warunki, na mocy których Kościół może być wywyższony ze swym Panem do boskiej natury, są dokładnie takie same jak te, na podstawie których otrzymał ją Chrystus i oparte dokładnie o to samo pomazanie duchem świętym.
- Jesteśmy spłodzeni z ducha świętego tak jak Jezus, otrzymując taką miarę ducha świętego, jaka możliwa jest dla niedoskonałego człowieka, który ma społeczność z Bogiem dzięki łasce usprawiedliwienia.
- Ten proces oznacza chodzenie Jego śladami, stawianie siebie żywą ofiarą, jak On to czynił, a następnie wierne wypełnianie ślubu poświęcenia aż do zakończenia się ofiary w śmierci.

W tym duchu i z tego upoważnienia możemy działać, by pomóc innym już w tym Wieku przyjść do społeczności z Bogiem.

„Tak więc, jeśli ktoś jest w Chrystusie, nowym jest stworzeniem; stare przeminęło, oto wszystko stało się nowe. A wszystko to jest z Boga, który nas pojednał z sobą przez Chrystusa i porучzył nam służbę pojednania, to znaczy, że Bóg w Chrystusie świat z sobą pojednał, nie zaliczając im ich upadków, i powierzył nam słowo pojednania” – 2 Kor. 5:17-19 (NB).

Każdy, kto otrzymuje moc ducha świętego od Boga, kto w ten sposób czuje się członkiem Ciała Chrystusowego, ma upoważnienie i obowiązek głoszenia dobrej nowiny o Królestwie Bożym, tak jak Pan to upoważnienie też posiadał. Powinniśmy radować się z tego przywileju.

Pomazanie pokazane w Najwyższym Kapłanie

Pomazanie duchem świętym, mocą Bożą, pokazane przez pomazanie olejem figuralnego Najwyższego Kapłana, począwszy od głowy, poprzez ramiona i w dół, aż do brzegu jego szaty, przedstawia, w jaki sposób prawdziwi naśladowcy Chrystusa w Wieku Ewangelii wchodzi pod pomazanie Głowy Kościoła: *„Pieśń pielgrzymek. Dawidowa. O, jak dobrze i miło, gdy bracia w zgodzie mieszkają! Jest to jak cenny olejek na głowie, który spływa na brodę, na brodę Aarona, sięgającą*

brzegu jego szaty, jest to jak rosa Hermonu, która spada na góry Syjonu. Tam bowiem Pan zsyła błogosławieństwo, życie na wieki wieczne” – Psalm 133:1-3 (NB).

- Pomazanie jest jedno: dla kompletnego Chrystusa, wylane na Głowę, a poprzez Głowę spływa na całe Ciało, to jest Kościół.
- Olej pomazania w Starym Testamencie wykonany był ze składników, które były zarezerwowane do sporządzania oleju pomazania dla Najwyższego Kapłana i Króla. Bóg chciał przez to pokazać, że pomazuje duchem świętym pewną klasę Królów i Kapłanów – jedną klasę Królewskiego Kapłaństwa – do specjalnego celu w Niebiańskim Królestwie.
- Pomazanie duchem świętym Kościoła Wieku Ewangelii miało miejsce w dzień Zielonych Świąt, pięćdziesiąt dni po zmartwychwstaniu Zbawiciela. Wcześniej po zmartwychwstaniu wstąpił On do Ojca po czterdziestu dniach – wszedł do świątyni raz na zawsze z własną krwią, aby wstawiać się za nami.
- Odejście Pana do Ojca i Jego zasługa umożliwiła posłanie zapowiadanego Pocieszyciela, ducha spłodzenia.

„A gdy nadszedł dzień Zielonych Świąt, byli wszyscy razem na jednym miejscu. I powstał nagle z nieba szum, jakby wiejącego gwałtownego wiatru, i napełnił cały dom, gdzie siedzieli. I ukazały się im języki jakby z ognia, które się rozdzieliły i usiadły na każdym z nich. I napełnieni zostali wszyscy duchem świętym, i zaczęli mówić innymi językami, tak jak im duch poddawał” – Dzieje Ap. 2:1-4 (NB).

Podsumowanie

- W prorocztwie, które rozważaliśmy, odnajdujemy zarówno elementy pouczające do budowania naszej wiary, zawierające informacje na temat działalności Syna Bożego, elementy lekcji dla wierzących, czyli napomnienia, jak i nadzieje czekających nas błogosławieństw, które są pocieszeniem dla naszego serca.
- Podobnie jak nasz Mistrz stronił od ingerowania w sprawy społeczne czy polityczne, a raczej skupiał się na nauczaniu ludzi nauką płynącą ze Słowa Bożego, tak i my powinniśmy trzymać się z dala od polityki czy zaangażowania w sprawy społeczne, a skupić się na czytaniu i nauczaniu Słowa Bożego, mówiącego o nadziei zbliżającego się Królestwa Bożego.
- Głoszenie to nie zawsze ma formę publicznego wystąpienia, ale może to być każdy wpływ czy

oddziaływanie na inne osoby, prywatne rozmowy z sąsiadami, czy rozmowy ze współpracownikami, bogobojne życie, dające możliwość przekazania informacji o Królestwie Bożym.

- Jednym z ograniczeń w zakresie głoszenia podanym przez ap. Pawła jest takie, że siostry w Chrystusie nie mogą nauczać publicznie.
- To pomazanie duchem świętym, które zapoczątkowane zostało w naszym Zbawicielu, potrzebne jest do właściwego zrozumienia Pisma Świętego, które zdolne jest uczynić nas mądrymi w Panu na tyle, o ile Bóg udzieli nam swojego ducha, jak dalece napełnieni jesteśmy duchem świętobliwości, duchem Chrystusowym, duchem Prawdy. *„Cielesny człowiek nie pojmuje tych rzeczy, które są ducha Bożego; albowiem mu są głupstwem i nie może ich poznać, przeto iż duchowo bywają rozsądzone”* – 1 Kor. 2:14. Dlatego apostoł napomina: *„Bądźcie napełnieni duchem”* (Efezj. 5:18).
- Będąc w Chrystusie jako Nowe Stworzenie, powinniśmy pamiętać, że jeżeli będziemy postępować według ciała, a nie według ducha, umysł nasz stawać się będzie coraz bardziej przyćmiony i nie tylko zdolność wyrozumienia głębokich rzeczy Bożych się zmniejszy, ale nawet pamięć Bożego Słowa będzie się zmniejszała.
- Z drugiej strony, jeżeli będziemy blisko Boga i będziemy postępować według ducha, a nie według ciała, pamięć Słowa Bożego będzie się wzmacniać, a zdolność oceniania Jego ducha będzie wzrastać.
- Powinniśmy dodatkowo pamiętać, że właściwe wyrozumienie Słowa Bożego nie jest udziałem ludzi utalentowanych i wykształconych, lecz jest domeną ludzi pokornych i gotowych do chętnego przyjęcia Słowa Bożego – badających, żyjących według niego i przyjmujących jego ducha. W prorocztwie Zachariasza znajdujemy następujące słowa: *„Nie dzięki mocy ani dzięki sile, lecz dzięki mojemu duchowi to się stanie – mówi Pan Zastępów”* (Zach. 4:6, NB).

Zakończenie

Kończąc to rozważanie przy rozpoczęciu tego Nowego Roku 2023, chcielibyśmy życzyć wszystkim domownikom wiary obfitego Bożego błogosławieństwa i kierownictwa w naszym życiu.

„A ponad to wszystko, przyobleczcie się w miłość, która jest spójnią doskonałości. A w sercach waszych niech rządzi pokój Chrystusowy, do którego też powołani jesteście w jednym cielem; a bądźcie wdzięczni. Słowo Chrystusowe niech mieszka w was obficie; we wszelkiej mądrości nauczajcie i napominajcie jedni drugich przez psalmy, hymny, pieśni duchowne, wdzięcznie śpiewając Bogu w sercach waszych; i wszystko, cokolwiek czynicie w słowie lub w uczynku, wszystko czyńcie w imieniu Pana Jezusa, dziękując przez niego Bogu Ojcu” – Kol. 3:14-17 (NB).

- Niech w naszych sercach gości Pokój Chrystusowy. Zabiegajmy o to, aby nie utracić pomazania duchem, które otrzymaliśmy z łaski Pana. Nie zapominajmy czytania i nauczania ze Słowa Bożego oraz napominania jedni drugich pobudzeni miłością, zgodnie z porządkiem i upoważnieniem ustanowionym w Kościele przez Boga.
- Niech nasze myśli będą przepełnione wdzięcznością dla Boga i modlitwą.
- Dbajmy o czystość naszego serca, naszych myśli i uczuć, aby mogły one podobać się Bogu. Unikajmy sytuacji, w których możemy się zanieczyścić duchowo.
- Dołóżmy starania, aby nasze ofiarowanie za Panem uczynić pewnym i aby Bóg mógł uznać nas za godnych otrzymania nagrody razem z Chrystusem w Jego Królestwie.
- Dałby Bóg, jeśli zasłużymy, aby kiedyś w przyszłości słowa Jezusa z obietnicą z Góry Błogosławieństw mogły stać się w pełni naszym udziałem w Jego Królestwie: *„Błogosławieni czystego serca, gdyż będą oglądać Boga”*.

Artykuł nadesłany
R-
„Straż”